

Nie tylko ławeczka

Legenda Lwowskiej Szkoły Matematycznej trwa. Po ławeczce na krakowskich Plantach („PAUza” 361/2016), przy której Hugo Steinhaus „odkrył” Stefana Banacha (co stało się symbolicznym początkiem tej szkoły), we Wrocławiu zostało pokazane widowiskowe muzyczne *Opera matematyczna. Paradoksalny rozkład sfery*, poświęcone dramatycznym losom jej członków na tle wielokulturowego Lwowa, ukazujące atmosferę ich fascynacji nauką, która była sensem ich życia i w której szukali ucieczki przed straszną historią, jaka ich osaczyła.

Stało się to we wtorek, 18 października 2016 roku, w sali wrocławskiego Impartu, okazją zaś był przysługujący miastu tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, którego budżet pozwolił na sfinansowanie przedsięwzięcia. Była to prapremiera, doskonale przez publiczność przyjęta. Tekst i muzykę napisał znany artysta i poeta Roman Kołakowski, który jednocześnie wyreżyserował spektakl, udział zaś wzięli głównie warszawscy aktorzy, muzycy i tancerze. Narratorem był Hugo Steinhaus (w tę rolę wcielił się Andrzej Seweryn). Wygłosił on dłuższą orację: na początku o pięknie i tajemniczości matematyki i drugą – na końcu – o tragicznych losach matematyków lwowskich, a w tych klamrach, niejako spinających całe przedstawienie, pokazano nam kilkanaście scen – epizodów z życia Banacha (którego doskonale zagrał Damian Łukawski), uwydatniających jego fascynację potęgą matematyki i siłę geniuszu Banacha (tytułowy paradoksalny rozkład sfery jest obiegową nazwą jednego z wielkich odkryć Banacha, dokonanego wspólnie z Adolfem Tarskim z Warszawy w 1924 roku), połączoną z jego prostym i przyjacielskim stylem bycia, ale także zdecydowanymi osobistymi wyborami. Epizody miały różne formy teatralne (piosenka, dialogi, taniec) i przeplatały się w nich różne języki (polski, francuski, niemiecki, rosyjski, ukraiński, angielski, jidysz, japoński), dając w sumie wyraziste i pociągające widowisko, w którym widoczna była i ufność w siłę rozumu, i barwność przedwojennego Lwowa, ale również konieczność dokonywania dramatycznych wyborów (przejmująca rozmowa Stanisława Ulama ze Stefanem Banachem przed wyjazdem braci Ulamów do Stanów Zjednoczonych latem 1939 roku), wrogość (wyeksponowana postać ukraińskiej bojowniczkii Kateryny Zaryckiej, córki matematyka Myrona Zaryckiego, bliskiego Szkole i Polakom – dziś oboje mają ulicę we Lwowie) oraz straszna okupacja – najpierw sowiecka, a potem niemiecka. Nie wszystkie odniesienia w przedstawieniu były jasne, zwłaszcza dla tych nieznanających bliżej Lwowskiej Szkoły, piosenki w obcych językach też były niezrozumiałe – przemawiało ono jednak siłą sztuki i perfekcją wykonania, do czego przyczyniła się oszczędna i pomysłowa scenografia.

Należałoby sobie życzyć, by ten piękny spektakl został nie tylko zarejestrowany, ale i pokazany jeszcze wiele razy, również w innych miastach. Przed następnymi przedstawieniami bardzo bym jednak doradzał opracowanie programu tłumaczącego pokazywane epizody i obcojęzyczne piosenki. Taki tekst bardzo zwiększyłby wymowę i siłę oddziaływania spektaklu, na co i on, i twórcy niewątpliwie zasługują.

ROMAN DUDA
Uniwersytet Wrocławski

Europejska Stolica Kultury
Wrocław 2016 prezentuje:

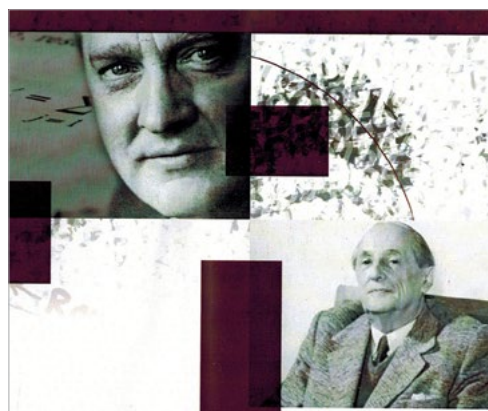
Opera matematyczna
Paradoksalny rozkład sfery

Roman Kołakowski

PRAPREMIERA
18 października, godz. 19:00
Impart, ul. Mazowiecka 17, WROCLAW

Kasa IMPART, Mazowiecka 17
Rezerwacja: 71 341 94 32 (12:00-18:00)
71 712 71 00 (8:00-16:00)

rezerwacje@impart.art.pl
www.impart.art.pl
www.eventim.pl



PARADOKSALNY ROZKŁAD SFERY to tytuł jednego z najsłynniejszych twierdzeń matematycznych Stefana Banacha, twórcy analizy funkcjonalnej, które w projekcie artystycznym pt. „**OPERA MATEMATYCZNA**” stanie się metaforą kulturowych, religijnych, naukowych i politycznych zmian, jakie zaszły w Europie i na świecie całym w wyniku II wojny światowej. Będzie to bardzo osobista opowieść teatralna Romana Kołakowskiego (autor tekstu i muzyki) o Lwowie (Lwów to dla mnie zagranica...) – o wielokulturowości, o przyjaźni i wzajemnej wrogości, o polskiej historii, ale także o współczesności, która z historią się nieustannie przenika. O trudnych ludzkich wyborach osobistych, moralnych, politycznych...

Głównym bohaterem widowiska multimedialnego będzie słynny polski naukowiec – profesor Stefan Banach (w tej roli Damian Łukawski) – genialny samouk, jeden z najwybitniejszych myślicieli XX stulecia, współtwórca Lwowskiej Szkoły Matematycznej. Historia jego niezwykłego życia zostanie na scenie opowiedziana w kontekście panoramy wielkich europejskich i światowych wydarzeń, jakie miały miejsce w pierwszej połowie XX wieku. Narratorem będzie inny wybitny uczyony, związany ze Lwowem, a potem z Wrocławiem, profesor Hugo Steinhaus (w tej roli Andrzej Seweryn).

Sztuka będzie formą łączącą nurty tradycyjne i awangardowe, różne języki i różne sfery ludzkiej aktywności intelektualnej (nauka i sztuka). Wystąpi ponad 25 aktorów, muzycy i tancerze. Bohaterowie Opery matematycznej będą mówić i śpiewać po polsku, francusku, niemiecku, rosyjsku, ukraińsku, angielsku, w języku jidysz, a nawet w jidyszku.